

6 września 2026

23. NIEDZIELA ZWYKŁA

Nr: 1645

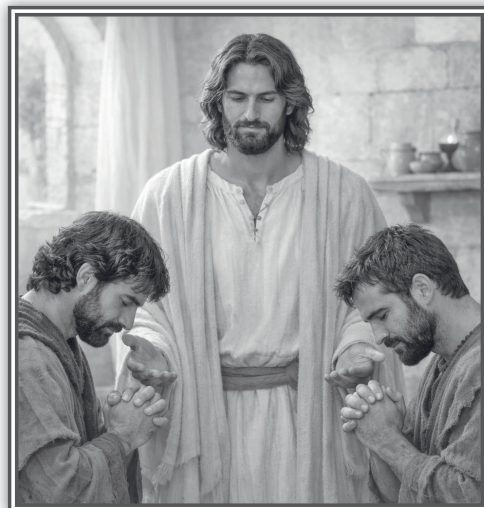
Dziś Jezus
zaprasza nas do tego,
byśmy modlili się wspólnie:

„Tam, gdzie dwaj lub trzej
zbierają się w imię moje,
jestem pośród nich”.

Mt 18, 15-20

Jezus zabiega, żeby Jego uczniowie żyli w zgodzie i jedności. „Jeżeli twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy”. Ma to być upomnienie spokojne, pozbawione kategoryczności. „Jeśli cię usłucha pozyskasz swego brata”. Ewangelia pokazuje sposób dotarcia do odłączonego brata. Jeżeli te metody przekonywania wyczerpią się, „jeśli nawet Kościoła nie posłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik”. Wtedy trzeba do niego przemawiać językiem najbardziej podstawowym - z troską i szacunkiem. On w dalszym ciągu jest naszym bratem. Bóg pragnie zbawienia wszystkich. Wzorem Jezusa zawsze powinniśmy walczyć o ludzi. Jedność jest bardzo ważna. Jezusowi wystarcza „dwaj lub trzej”, którzy zbiorą się w Jego imię. On jest wśród nich. Taka sytuacja stwarza, że prosimy o coś zgodnie, a wtedy „otrzymamy wszystko od Ojca Jezusa”. Pamiętać musimy, aby prośba była zgodna z wolą Boga. Trzeba zawsze zastanowić się i postawić sobie pytanie - czy to jest, Jezus, zgodne z Twoją wolą. Czy to o co proszę służy mojemu dobru. Panie Jezus, obdarz mnie wrażliwością na bliźnich, cierpliwością potrzebną w kontaktach z nimi.

Adam Żak



Z RADOSNYM SERCEM WITAMY NASZYCH CZYTELNIKÓW W NOWYM ROKU DUSZPASTERSKIM!

DZIĘKUJEMY ZA KAŻDĄ OFIARĘ NA NASZĄ GAZETKĘ.

PRZYPOMINAMY, ŻE GAZETKA PAPIEROWA
ORAZ JEJ WYDANIE INTERNETOWE

UTRZYMUJE SIĘ TYLKO I WYŁĄCZNIE Z OFIAR
WRZUCANYCH DO SKARBONKI NA STOLIKU GAZETKI.

BARDZO TAKŻE WZROSŁY W OSTATNIM CZASIE WYDATKI
NA SPRZĘT KOMPUTEROWY I SUBSKRYPCJE OPROGRAMOWANIA.

ISTNIENIE NASZEJ GAZETKI JEST W RĘKACH
NASZYCH CZYTELNIKÓW I OFIARODAWCÓW.

DZIĘKUJEMY BOGU ZA OSOBY ZAANGAŻOWANE W PRACĘ REDAKCJI.

DZIĘKUJEMY TAKŻE ZA KAŻDE DOBRE SŁOWO.

WYPOWIEDZIANE, PRZEKAZANE DO DRUKU...

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE KWC

Bezpośrednim bodźcem do powołania Krucjaty Wyzwolenia Człowieka było wezwanie św. Jana Pawła II z 23 października 1978 roku – krótko po wyborze na Stolicę Piotrową – do rodaków, aby przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa.

Słowa te zostały przez Sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego podjęte natychmiast jako szczególne zobowiązanie dla członków Ruchu Światło-Życie. Propagowanie abstynencji w tamtych latach odbywało się w ramach rekolekcji oazowych.

Krucjata Wyzwolenia Człowieka zaprasza do:

1. Ewangelizacji, czy głoszenia z mocną wiarą i mocą Jezusa Chrystusa, który każdemu człowiekowi daje wolność.
2. Modlitwy indywidualnej i wspólnotowej o wolność w życiu.
3. Całkowitej abstynencji od alkoholu.

Modlitwa jest bardzo często jedynym środkiem pomocy, kiedy po ludzku nic nie da się zrobić. Ona przemienia ludzi w pokornych świadków Bożego działania i przeprowadza do Źródła Życia. Modlitwa, połączona z postem i wyrzeczeniami jest sercem działania programu KWC.

W naszej diecezji spotkania Krucjaty Wyzwolenia Człowieka odbywają się w naszej Parafii. Są w każdy drugi wtorek miesiąca od września do czerwca w godz. 19⁰⁰ - 21⁰⁰ i kończą się Apelem Jasnogórskim.

Spotykamy się po to, aby ratować każdego człowieka uwikłanego w jakiekolwiek uzależnienie.

Odpowiedzialnym za Spotkania jest ks. Gabriel Marciniak – proboszcz Parafii Matki Bożej Bolesnej w Radomiu.



Najbliższe Spotkanie – jak co roku – rozpocznie się Mszą świętą o godz. 19⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny. Spotkania w następnych miesiącach odbywają się w sali parafialnej.

Serdecznie zapraszamy 8 września i w każdy (do czerwca) drugi wtorek miesiąca tych, którzy chcieliby się włączyć w to dzieło, aby przez swoją modlitwę i ofiarowaną abstynencję mogli uratować kogoś, kto potrzebuje pomocy.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 664 357 308.

Członkowie KWC

PSALMY /7/

„Bóg jest dla nas ucieczką i mocą, łatwo znaleźć u Niego pomoc w trudnościach” (Ps 46).

Kiedy kilka lat temu usłyszałam te słowa, pomyślałam, że brzmią bardzo pięknie. Ale dopiero życie pokazało mi, jak bardzo są prawdziwe.

Każdy z nas ma swoje trudne doświadczenia. Takie chwile, kiedy wszystko zaczyna się komplikować. Gdy pojawiają się problemy, których nie potrafimy rozwiązać. Gdy serce boli, a głowa jest pełna pytań. W takich momentach człowiek szuka ucieczki.

Jedni uciekają w pracę. Inni w domowe obowiązki, telefon, w telewizję, spotkania z ludźmi. Szukamy miejsca, w którym choć na chwilę zapomnimy o tym, co nas boli.

Ja również znalazłam takie miejsce. Jest nim Adoracja Najświętszego Sakramentu. To tam najczęściej uciekam, kiedy po ludzku nie wiem już, co robić. Nie dlatego, że znajduję gotowe odpowiedzi na wszystkie pytania. Nie dlatego, że problemy znikają, gdy wychodzę z kościoła. Ale dlatego, że wychodzę z nich silniejsza.

Był w moim życiu czas, kiedy miałam wrażenie, że kolejne trudności spadają na mnie jak lawina. Kiedy tylko udało mi się podnieść po jednym doświadczeniu, przychodziło następne. Czasem wydawało mi się, że już naprawdę nie dam rady. I właśnie wtedy szłam na Adorację. Siadałam przed Jezusem. Nie zawsze się modliłam. Czasem tylko patrzyłam w monstrancję. Czasem milczałam. Czasem po policzkach płynęły łzy. I właśnie tam odkrywałam sens

słów psalmisty. „Bóg jest dla nas ucieczką i mocą”. Nie ucieczką od problemów. Ale ucieczką do Boga.

Bóg nie zabiera nam krzyża z naszych ramion. Daje siłę, aby go nieść.

Wiele razy wychodziłam z Adoracji z tymi samymi problemami. Nic wokół mnie się nie zmieniało. Zmieniało się tylko moje serce. Pojawiał się pokój. Nadzieja. Przekonanie, że nie jestem sama. I to wystarczało, by zrobić kolejny krok.

Dziś już wiem, że słowa Psalmu 46 nie są tylko pięknym zdaniem zapisanym przed wiekami. One są obietnicą. Obietnicą, że niezależnie od tego, co wydarzy się w naszym życiu, zawsze jest Miejsce, do którego możemy uciec.

Emilia

SPOJRZENIE BOGA /1/ – POCZĄTEK

Są podróże, z których przywozimy zdjęcia. Są też takie, z których przywozimy coś znacznie cenniejszego – doświadczenia, które zostają w sercu na całe życie.

Taką podróżą była dla mnie nasza parafialna Pielgrzymka do Włoch.

Kiedy wyjeżdżałam, wiedziałam, że odwiedzę miejsca niezwykle – Watykan, Asyż, San Giovanni Rotondo, Lanciano, Manoppello i wiele innych sanktuariów, które od lat zajmowały ważne miejsce na mapie mojego serca. Nie przypuszczałam jednak, że ta Pielgrzymka stanie się przede wszystkim drogą wewnętrzną.

Pielgrzymowanie to coś więcej niż przemierzanie kolejnych kilometrów. To pozwolenie Bogu, aby prowadził nasze serce. To odkrywanie Jego obecności w miejscach, gdzie przez wieki modlili się święci. To wsłuchiwanie się w ciszę sanktuariów, która często mówi więcej niż najpiękniejsze słowa.

Dlatego nie chciałabym opowiadać o tej Pielgrzymce, jak o wycieczce. Nie będzie to relacja z kolejnych dni ani opis odwiedzonych zabytków. Chciałabym raczej zaprosić Czytelników do

wspólnego zatrzymania się w miejscach, w których sama doświadczyłam szczególnego spotkania z Bogiem.

Każde z nich pozostawiło we mnie inne Jego spojrzenie. Obecne w Eucharystii. Pełne miłości. Spojrzenie świętych, którzy swoim życiem wskazywali drogę do nieba. Spojrzenie, które uczyło zaufania, pokory i miłości.

Dlaczego „Spojrzenia Boga”? Bo podczas tej Pielgrzymki odkrywałam, że nie tylko ja patrzyłam na święte miejsca. Przede wszystkim miałam wrażenie, że to Bóg patrzył na mnie. Przez spojrzenie z chusty z Manoppello, przez cud Eucharystyczny w Lanciano, przez ciszę Asyżu, przez modlitwę przy grobie św. Jana Pawła II...

Wtedy zrozumiałam, że pielgrzymowanie nie polega na poznawaniu miejsc. Polega na tym, aby pozwolić Bogu spojrzeć w głąb naszego serca.

Zapraszam więc do wspólnej pielgrzymki. Nie tylko po włoskiej ziemi, ale przede wszystkim po miejscach, w których Bóg na nowo dotykał mojego serca.

Emilia

MORZE W KOLORZE NIEBA

Wiele jest mórz i oceanów
Ale tylko mój ukochany Bałtyk
Takie kolory mieć może

To już koniec wakacji 2026
Place zabaw pustoszeją
A ja ostatnie dwa tygodnie sierpnia
Spędzam na realizacji
Wcześniej ofiarowanych mi marzeń

Jestem w Kołobrzegu
Stoję na brzegu morza
Wiatr igra z moimi włosami
A fala stopy mi umywa

Maryja Gwiazda Morza
Ściśle z Niebem współpracuje
Na jutro dzień upalny zapowiada

Stoję na moło
Otoczona miłością rodziny
Ich oczami patrzę na morze
w kolorze nieba

Popołudniowy spacer
z przewodnikiem
Wzbogaca moje wiadomości
o historii miasta

Powoli kończą się moje wakacje
Jeszcze tylko zdjęcie słońca zrobię
Zanim w morzu utonie
Na pamiątkę
Na tapetę w telefonie

Moje podziękowania
za spełnione marzenia
Mają kolor nieba

Jadwiga Kulik
sierpień 2026



NIE RĘKĄ LUDZKĄ... /3/

Letnie róże na naszych osiedlowych klombach nie dziwią. Co jednak powiedzielibyśmy, gdyby różane krzewy zakwitły w grudniu, w dodatku w ciągu kilku godzin? I choć można by się silić na jakieś rozumowe wyjaśnienie, to pewnie z wielu ust padłoby słowo: „cud”.

Taka właśnie historia przytrafiła się prawie pięćset lat temu Juanowi Diego. Z poprzedniej części naszego cyklu wiemy już, że wcześniej rano 9 grudnia 1531 roku

dokończenie na 4 stronie

*Jeśli chcesz pogłębiać swoją wiarę
przez żywe uwielbienie Boga
oraz*

*odkrywanie mocy darów Ducha Świętego
to zapraszamy Cię na
Spotkania formacyjne*

*Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym
„Magnificat”*

*poniedziałki, godz. 19⁰⁰
kaplica Świętej Rodziny*

NIE RĘKĄ LUDZKĄ... /3/

dokończenie z 3 strony

ten pobożny Indianin wędrował jak zwykle do kościoła na Mszę św.. Kiedy zbliżał się do wzgórza Tepayac, usłyszał cudowny śpiew ptaków. Przystanął i zwrócił się w stronę wzgórza, gdzie wschodziło słońce, gdyż to właśnie stamtąd dochodziła piękna melodia. Nagle trele ptaków umilkły, a do Juana dobiegł inny głos, jakby ktoś wołał go po imieniu i to wołał bardzo czule, używając zdrobnienia „Juanito” (Janku). Nie czuł strachu ani niepokoju. Wspiął się na wzgórze i zobaczył piękną Panią, która wzywała go do siebie. Ubrana była w różową tunikę i błękitny płaszcz, opasana czarną wstęgą, co dla

Azteków znaczyło, że była brzemenna. O wyglądzie jednak i jego rozumieniu tak przez Indian, jak i przez Europejczyków, dowiemy się więcej w kolejnej części cyklu.

Kiedy Juan Diego podszedł bliżej, Pani rozpoczęła rozmowę, pytając o cel jego drogi. Cały czas też zwracała się do Indianina z ogromną czułością. Mężczyzna odpowiedział i tak rozpoczął się wzruszający dialog między „Juanito” a Maryją. Matka Boża mówiła w jego ojczystym języku nahuatl. Wyjaśniła swe wielkie pragnienie, aby na tym miejscu wzniesiono świątynię, gdzie będzie wysłuchiwać i pocieszać tych, którzy się do Niej zwrócą. W ten sposób jakby o kilka

wieków „wyprzedziła” wezwanie, jakim dziś Kościół modli się w jednej z Prefacji, nazywając Maryję znakiem pociechy i niezawodnej nadziei. W celu przekazania i zrealizowania swej prośby, „Śliczna Pani” wysłała swojego „drogiego synka” (jak nazwała Juana Diego) z misją do biskupa Meksyku. Indianin pożegnał się więc i z pośpiechem ruszył do miasta, do pałacu biskupa.

Czy tego dnia wypełnił swe zadanie i uzyskał zgodę hierarchy na budowę kaplicy? O co chodzi ze wspomnianymi na początku różami? Do wspólnego zgłębiania odpowiedzi na te pytania zapraszam naszych Czytelników już w kolejnym artykule w cyklu „Nie ręką ludzką...”.

Małgorzata Sar



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Podczas wakacji nastąpiły w naszej Parafii zmiany personalne. Ks. Robert Kaim SAC został w lipcu proboszczem pallotyńskiej parafii w Sandomierzu, a ks. Karol Piłacik SAC – w sierpniu wikariuszem w Ożarowie Mazowieckim. Przybyli do nas: ks. Michał Pająk SAC z Zakopanego oraz ks. Mateusz Wasiński SAC z parafii w Ołtarzewie. Od lipca oficjalnie organistą naszej Parafii jest Pan Kacper Kądziera. Jeszcze przed wakacjami pracę pośród nas zakończył Pan Organista Kacper Groń. Dziękujemy ks. Robertowi, ks. Karolowi i Panu Kacprowi Groniowi za dobro pozostawione w naszych sercach, a ks. Michałowi, ks. Mateuszowi i Panu Organiście Kacprowi Kądzierze życzymy samych dobrych chwil i spotkania tylko życzliwych Parafian na Młodzianowie.
2. Dziś podczas Mszy świętej o godz. 11⁰⁰ poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych uczniów klas pierwszych.
3. Dziś o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, o godz. 17⁰⁰ zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca. O godz. 17²⁰ zapraszamy wszystkich na różaniec.
4. Jutro I poniedziałek miesiąca. O godz. 17²⁰ różaniec i Msza święta za zmarłych poleconych w wypominkach rocznych.
5. We wtorek w kaplicy Świętej Rodziny Mszą świętą o godz. 19⁰⁰ rozpocznie się diecezjalne spotkanie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy przede wszystkim poprzez modlitwę chcą ratować ludzi uwikłanych w jakiekolwiek uzależnienia.
6. W sobotę, 12 września, zapraszamy na Nabożeństwa fatimskie. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi dla osób chorych, starszych i samotnych; o godz. 9⁰⁰ Msza święta i Adoracja. Na godz. 17²⁰ zapraszamy całe rodziny. Rozpocznijemy różańcem w intencjach, które można zapisać na kartkach i złożyć do koszyka przed ołtarzem, następnie o godz. 18⁰⁰ Msza święta i procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej.
7. W przyszłą niedzielę o godz. 18⁰⁰ Msza święta pielgrzymkowa, a po niej zapraszamy wszystkich do kawiarenki na wieczór wspomnień z „Białą 11”. W programie: grill, chleb ze smalcem oraz oglądanie filmów i zdjęć z pielgrzymki.



III TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Ez 33, 7-9; Ps 95; Rz 13,8-10; Mt 18, 15-20 | Poniedziałek, św. Melchiora Grodzieckiego 1 Kor 5, 1-8; Ps 5; Łk 6, 6-11 | Wtorek, Narodzenie Matki Bożej Mi 5, 1-4a lub Rz 8, 28-30; Ps 13; Mt 1, 1-16.18-23 | Środa, św. Piotra Klawera 1 Kor 7, 25-31; Ps 45; Łk 6, 20-26 | Czwartek 1 Kor 8, 1b-7.10-13; Ps 139; Łk 6, 27-38 | Piątek 1 Kor 9, 16-19.22-27; Ps 84; Łk 6, 39-42 | Sobota, Imienia Maryi 1 Kor 10, 14-22; Ps 116B; Łk 6, 43-49 | 24. Niedziela Zwykła Syr 27, 30-28, 7; Ps 103; Rz 14, 7-9; Mt 18, 21-35



ul. Młodzianowska 124 48 366 81 03 mojaparafiam@gmail.com, mojaparafiam24.pl facebook.com/MojaParafia

Redakcja: Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC